

# „Bezczynni”? O polskim laikacie w świetle wskazań adhortacji *Christifideles laici* i wyników badań społecznych

Mateusz Jakub Tutak<sup>1</sup>

Trzydzieści lat od ogłoszenia adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* (ChL) jest okazją, by przyjrzeć się nie tylko wyjątkowości, ale także aktualności tego dokumentu oraz zapytać, jak rzeczywiście jest on realizowany w praktyce duszpasterskiej. Czy zasadne jest bowiem zadawanie cytowanego w dokumencie ewangelicznego pytania „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnienie?”, które prowokuje tym samym do pokazania, jak wierzący w naszym kraju realizują nauczanie Kościoła zawarte w adhortacji przygotowanej przez św. Jana Pawła II? Próbując tym samym zweryfikować oddziaływanie dokumentu na środowisko katolików w Polsce, warto spojrzeć w świetle dostępnych badań społecznych, kto jest faktycznym odbiorcą wskazań zawartych w adhortacji. Taka perspektywa pozwoli dostrzec wyzwania, jakie stają przed duszpasterstwem, by wciąż czynić dokument inspiracją do pełniejszego uczestnictwa osób świeckich w życiu i działalności Kościoła w Polsce.

## Dokument wyjątkowy i wciąż aktualny

Z pewnością adhortacja o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie jest dokumentem wyjątkowym. Refleksja uczestników poprzedzającego ją synodu pozwoliła zarysować przesłanie dokumentu, które po dziś dzień jest uważane za doniosłe, nowe a przede wszystkim funkcjonalne. Okazuje się jednak, że mimo upływu trzydziestu lat, pozostaje ono także niezwykle aktualne, między inny-



mi dlatego, że dostrzega zjawiska, które po dziś dzień są odczytywane jako wiodące znaki czasu.

Nie ulega wątpliwości, że jest to dokument o wyjątkowej doniosłości przez to, że stanowi całościowe ujęcie kwestii obecności wiernych świeckich w Kościele, a wtórnie także i w świecie<sup>2</sup>. Sobór Watykański II przyniósł wiele zmian, które traktowane są jako objawy odnawiania młodości Kościoła przez Ducha Świętego (ChL, 2). Zmienił się między innymi styl współpracy między kapłanami, zakonnikami i świeckimi. Tym ostatnim zaczęto powierzać wielorakie zadania i posługi, między innymi włączając ich czynnie w liturgię, w głoszenie Słowa Bożego i w katechezę; poza tym nastąpił bujny rozkwit grup, zrzeszeń, ruchów pogłębiających duchowość i zaangażowanie osób świeckich. Dostrzeżono także szerszy i bardziej znaczący udział kobiet w życiu Kościoła i w rozwoju społeczeństwa. Nowe sytuacje, zarówno na zewnątrz Kościoła, jak i w jego wnętrzu, wymagały doprecyzowania zadań wyznaczonych osobom świeckim przez Sobór Watykański II. Taki też był cel omawianej adhortacji, którą Ryszard Kamiński nazywa „vademecum dla świeckich”<sup>3</sup>. Już bowiem na początku dokumentu czytamy, że laikat ma w sposób żywy, świadomy i odpowiedzialny włączyć się w misję Kościoła (ChL, 3). O doniosłości tego zadania niech świadczy spostrzeżenie zawarte w dokumencie, że dziś nie ma miejsca na beczczynność, brak zaangażowania i bierność świeckich, które powinny być traktowane jako poważne zaniedbanie całego Kościoła (Zob. ChL, 3), dlatego konieczne jest ożywienie laikatu poprzez ponowne jego dowartościowanie, adekwatną do wyzwań formację i własne zaangażowanie samych świeckich<sup>4</sup>.

Innym ważnym aspektem adhortacji jest fakt, że próbuje ona zarysować duchowość osób świeckich i wyjaśnić, na czym polega ich droga do świętości. To zagadnienie stało się jednym z istotnych tematów, które ojcowie synodalni uznali za kwestię palącą dla współczesnego Kościoła, ale niewystarczająco dokładnie podjętą na soborze<sup>5</sup>. W czasie prac synodalnych zarysowały się cechy duchowości osób

świeckich, która powinna być chrystocentryczna, ale także mocno osadzona w egzystencji człowieka, dlatego należy ją oprzeć na Biblii, liturgii, działalności misyjnej i apostołskiej<sup>6</sup>. Jej realizacja dokonuje się w trzech głównych formach, w których uświęca się człowiek świecki: w sakramentalnym małżeństwie, rodzinie i pracy zawodowej. Każda z tych form zakłada jednak własną duchowość oraz formację poprzez nauczanie etyki seksualnej czy katolickiej nauki społecznej. Jednak najbardziej innowacyjne wydaje się jasne określenie, na czym polega powołanie świeckich do świętości. Wypływa ono z tego, o czym pisał sobór, mianowicie z chrzcielnego powołania do świętości a realizuje się poprzez potrzebę i zdolność do uświęcania siebie i świata, w którym się żyje<sup>7</sup>. Owa sakralizacja świata dokonuje się poprzez realizację trzech funkcji, które Chrystus zlecił całemu Kościołowi. Należy tu zauważyć i podkreślić, że synod zwracając uwagę na tę kwestię włączył tym samym osoby świeckie w główny nurt działalności duszpasterskiej.

Świeccy, podobnie jak cały Kościół, mają za Chrystusem realizować Jego posługę jako Kapłana, Proroka i Króla<sup>8</sup>. W ramach tej pierwszej, mają oni samych siebie ale i swoje uczynki i otaczającą rzeczywistość ofiarować Chrystusowi (ChL, 14). W ramach funkcji prorockiej w adhortacji jest obszernie cytowany fragment Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (KDK, 35). Przypomina się w nim, że głównym zadaniem świeckich jest dawanie wyrazu nadziei na przyszłą chwałę, która wypływa z nowości i mocy Ewangelii (ChL, 14). Wypełniając misję królewską świeccy mają pokonać w sobie królestwo grzechu i poprzez dar z siebie służyć Jezusowi w braciach (ChL, 14).

Sobór Watykański II, a za nim synod o świeckich, diametralnie zmieniły spojrzenie na miejsce laikatu w Kościele. Geneza nowego podejścia do zagadnienia osób świeckich wynikała z pilnych potrzeb współczesnego świata, które papież zarysował jako tło funkcjonowania Winnicy Pańskiej, gdzie nikt nie powinien stać bez-



czynnie. Jest ona powierzona laikatowi, który pozostaje w świecie, podczas gdy osoby duchowne i zakonne z niego wychodzą<sup>9</sup>. Obecność świeckich w sprawach doczesnych ma być przede wszystkim skoncentrowana wokół trzech zjawisk, na które zwraca uwagę dokument: sekularyzmu, humanizmu i konfliktów.

Najważniejszym zjawiskiem, zaobserwowanym już w czasie soboru, jest sekularyzm, którego podłoża należy szukać w fałszywie rozumianym indywidualizmie. Podstawowym zarzutem wobec współczesnej sekularyzacji jest to, że zapomina się o Bogu (ChL, 4). Odpowiedzią Kościoła ma tu być nowa ewangelizacja, w której świeccy stają się podmiotem duszpasterstwa. Zostają dostrzeżone ich indywidualne możliwości i kompetencje, przede wszystkim do tego, by przenikać otaczającą rzeczywistość, coraz bardziej profaniczną, duchem chrześcijańskim a w środowisku swojego codziennego życia dzielić się osobistą wiarą w Chrystusa (DV, 94).

Drugim zjawiskiem, które także swe źródła ma w nowoczesnym indywidualizmie, jest nowy humanizm. Jego skutkiem jest zachwiane rozumienie tego, czym jest godność, życie, wolność, miłość, czy solidarność. Nowym wyzwaniem dla teologii i filozofii jest postmodernistyczne postrzeganie tych wartości, które przestają być rozumiane doktrynalnie, a każdy otrzymuje prawo do ich własnego definiowania, nawet wielokrotnie, czy wręcz nieustannie w swej biografii. Kościół przestaje być głównym narratorem ich treści, a staje się nim kultura masowa i własne, synkretyczne przemyślenia. Jest to swoisty znak czasu, który przypomina o potrzebie każdego człowieka do aktywnego uczestnictwa w tworzeniu własnej biografii. Trzeba więc otworzyć się na nowe sposoby dotarcia z prawdą do tych, którzy jej poszukują a niekoniecznie kierując swe spojrzenia ku nauczaniu Magisterium. Mądrość ojców synodalnych pozwoliła dostrzec te oczekiwania i otworzyć się na partycypacyjną obecność laikatu w Kościele. Konieczne jest tu dostrzeżenie roli osób świeckich, które już nie tylko mają współpracować z Kościołem, ale wręcz

mają współuczestniczyć w Jego tworzeniu i być za Niego współodpowiedzialne. Synod w ten sposób chce dostrzec jedność organiczną, jaka wymaga współistnienia wielorakich powołań, pozostających w relacji do całego Ciała i wnoszących do niego swój wkład (ChL, 20) komplementarny w swej różnorodności (Zob. ChL, 5).

Dzięki temu komunijnemu podejściu możliwa jest wspólna odpowiedź całego Kościoła na trzecie zjawisko, z jakim boryka się człowiek, społeczeństwa i cały świat, czyli konflikty. Należy je rozpatrywać na trzech poziomach, gdyż najpierw dotyczą wnętrza człowieka, niepokodzonego z samym sobą, z czasem obejmują relacje międzyludzkie a wreszcie wyznaczają miejsca wojen i konfliktów politycznych, gospodarczych czy militarnych. Na każdej z tych płaszczyzn odnaleźć można przestrzenie zaangażowania kościelnego, począwszy od kierownictwa duchowego, poprzez poradnie psychologiczne i rodzinne, aż po wyraźny głos przedstawicieli Kościoła w sytuacjach konfliktów na poziomie makro. Wymaga to jednak zaangażowania, do którego są zaproszeni także ludzie świeccy, mający odpowiednie kompetencje i wrażliwość społeczną.

### **Trudności w realizacji wskazań dokumentu**

Adhortacja wyraźnie więc pokazuje, że należy odejść od patrzenia na laikat jako formę życia, która ma dodać barw świeckości Kościołowi klerykalnemu czy też jako społeczność jedynie delegowaną przez duchownych<sup>10</sup>. Warto przypomnieć, że na takie postrzeganie miejsca świeckich w Kościele mieli wpływ w dużej mierze sami duchowni, którzy przez wieki uważali, że świeccy powinni jedynie praktykować, słuchać i wykonywać polecenia. Mimo że są ochrzczeni i obdarzeni tymi samymi darami Ducha Świętego, nie stworzono dla nich przestrzeni na prowadzenie dialogu, doradztwo a tym bardziej krytyczne uwagi<sup>11</sup>.

Zdaniem o. Andrzeja Potockiego taki stan rzeczy ma kilka przyczyn. Wynika przede wszystkim z niedostatecznej znajomości współczesnych dokumentów Magisterium



Kościół z dziedziny eklezjologii. Należy także zauważyć u części duchownych brak akceptacji dla kompetencji i skuteczności osób świeckich, co może wynikać z nieodpowiedniego rozumienia odpowiedzialności, która skutkuje ograniczonym zaufaniem i instrumentalnym traktowaniem podwładnych, w tym przypadku chcących się zaangażować w różne posługi świeckich. Szukając kolejnych przyczyn, jednocześnie wierząc w dobre chęci duchownych, postrzega się braki w formacji seminaryjnej, która nie przygotowuje do budowania pozytywnych relacji międzypersonalnych, komunikacji społecznej czy zarządzania powierzona organizacją. To generuje trudności w akceptacji zmian, odmienności czy nieszablonowości, jakie pojawiają się wraz z otwarciem na nowe ruchy religijne czy skonkretyzowane potrzeby duchowe. To wymaga bowiem od duchownych jakiejś reakcji, podjęcia inicjatywy czy wreszcie przyjęcia nowych obowiązków. Na to często nie pozwalają ograniczenia organizacyjne, przepracowanie duchowieństwa bądź brak odpowiednich wzorców współpracy wewnątrz tego środowiska. Wszystkie te trudności, stojące po stronie duchownych nie sprzyjają zaangażowaniu się świeckich w życie i pracę Kościoła<sup>12</sup>.

Jednak, także po stronie laikatu o. Andrzej Potocki dostrzega sytuacje, które generują trudności we współpracy między obydwojema podmiotami duszpasterstwa. Ponownie najpierw trzeba zauważyć brak odpowiedniej formacji religijnej części katolików, począwszy od znajomości Ewangelii, przez percepcję Magisterium Kościoła, po przeżywanie wiary i więzi z Bogiem. To powoduje brak zrozumienia dla istoty Kościoła i traktowanie go jedynie w kategoriach instytucji świadczącej usługi religijne. Wpisuje się to w powszechną niechęć społeczeństw ponowoczesnych do jakichkolwiek instytucji i zaangażowania się w nie. Nie dostrzega się bowiem potencjału, jakim dysponują organizacje kościelne, by służyć rozwojowi i wzrastaniu wiernych świeckich. Wiąże się to z kolejną przyczyną trudności stojących po stronie świeckich, którzy obawiają się, że podejmując różne inicjatywy będą

wchodzić w kompetencje swych duszpasterzy. Na koniec pojawia się jeszcze jedno wytłumaczenie znikomej partycypacji świeckich w działalności Kościoła. Wynika ona z sytuacji społeczno-ekonomicznej wierzących, którzy ze względu na zapracowanie i podejmowane zobowiązania, nie mają możliwości odpowiedniego angażowania się w proponowane inicjatywy duszpasterskie<sup>13</sup>.

Wyzwania, które stawia adhortacja o osobach świeckich wymagają dokonania wewnątrz Kościoła pewnych zmian, nazwanych przez Antonia Fallico przejściami<sup>14</sup>. Najpierw konieczne jest odejście od dwumianu funkcyjnego kler-laikat do dwumianu komplementarnego, gdzie wspólnota-ministeria wyznacza pola wspólnej działalności wszystkich chrześcijan. W rzeczywistości polskiej wymaga to zdecydowanego odejścia od traktowania świeckich jedynie jako podmiotu masowego duszpasterstwa<sup>15</sup>. Drugim przejściem jest zmiana rozumienia świeckich jako przedmiotu działań duszpasterskich i dostrzeżenie ich jako aktywnego podmiotu tych działań. Nie jest to łatwe, choćby z powodu uwarunkowań historycznych, które uniemożliwiały dojrzewanie laikatu do demokratycznego funkcjonowania w przestrzeni publicznej<sup>16</sup>. Do tego istotne jest dokonanie trzeciego przejścia od koniecznej współpracy ze świeckimi do autentycznego z nimi współuczestnictwa. W tym kontekście dostrzeżenie różnorodnych kompetencji pozwala na ich aktywną partycypację i współodpowiedzialność za dzieła, które Kościół w zarysowanej wyżej rzeczywistości religijno-społecznej chce podejmować. Czy rzeczywiście tak jest, pokażą dalsze analizy oparte na badaniach społeczeństwa polskiego.

### **Zaangażowanie polskiego laikatu w świetle badań społecznych**

Jak to już zostało zauważone wcześniej, w adhortacji apostołskiej zostały wymienione trzy przestrzenie obecności laikatu w Kościele i świecie. Oczekuje się bowiem, że świeccy będą swym życiem i postępowaniem świadczyli



o wierze, którą wyznają. Wymierną konsekwencją tej postawy ma być aktywne uczestnictwo i współodpowiedzialność za wspólnotę Kościoła. Dokument przewiduje, że aktywność świeckich będzie się realizowała także w trzeciej przestrzeni, czyli w świecie, gdzie wierzący będą świadczyli o miłości Chrystusa poprzez konkretne zaangażowanie społeczne. To, jak faktycznie są one realizowane w życiu laikatu, pokażą wyniki badań, które były prowadzone wśród społeczeństwa polskiego na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat przez polskie i zagraniczne ośrodki badawcze.

### **Świadek wiary**

Pierwszym wskazanym przez dokument wymiarem działalności wiernych świeckich jest ich świadectwo wiary. Jeżeli bowiem wiernych świeckich ma charakteryzować misyjny zapał, to powinien być on skierowany ku tym, którzy zachowując wiarę porzucają lub zaniedbują praktyki chrześcijańskiego życia (ChL, 27). Skoro więc w społeczeństwie polskim zadeklarowanych jako wierzący i głęboko wierzący jest 92%<sup>17</sup>, należy właśnie w praktykach religijnych poszukiwać tych cech chrześcijańskiego życia, które rozwarstwiają świeckich katolików na nadawców i adresatów misyjnego zapału. Dlatego podjęte analizy rozpoczynają się od rozróżnienia społeczeństwa polskiego według kategorii praktyk religijnych, jako predyktora objaśniającego wybrane aspekty podjętego zagadnienia.

Do analizy praktyk religijnych polskich katolików posłużą dane z czterech różnych badań o charakterze longitudinalnym. Od 1990 r. w Polsce odbywają się badania wartości prowadzone jednocześnie na całym świecie (World Values Survey, dalej: WVS). Charakter badań wieloletnich ma także europejskie badanie społeczne (European Social Survey, dalej: ESS), w którym od początku, czyli roku 2002 uczestniczy Polska. Osobnym badaniem jest Diagnoza Społeczna, prowadzona przez polskich ze spół badaczy od 1992 r. do 2015 r. Także Centrum Badań



Opinii Społecznej (dalej: CBOS) od ponad dwudziestu lat obserwuje praktyki religijne Polaków.

Każdy z tych projektów w nieco inny sposób tworzy narzędzie do badania praktyk religijnych, ale zawsze odwołują się one do uczestnictwa w cotygodniowym nabożeństwie. Większość z nich jednak potwierdza wyniki pozostałych, co wskazuje na wiarygodność zdobywanych w ten sposób informacji.

Rodzaj praktyk	WVS		Diagnoza		ESS		CBOS	
	1998	2012	2000	2015	2002	2016	2000	2018
częściej niż raz w tygodniu	7,1	4,5	13,9	10,6	7,7	7,2	9,0	6,0
	-2,6		-3,3		-0,5		-3,0	
raz w tygodniu	49,0	47,0	32,6	32,2	49,1	42	51,0	44,0
	-2,0		-0,4		-7,1		-7,0	
1-3 razy w miesiącu	17,7	17,1	23,9	24,6	18,8	18,9	14,0	14,0
	-0,6		+0,7		+0,1		0,0	
z okazji świąt, rzadziej bądź wcale <sup>18</sup>	26,2	31,3	29,7	32,6	24,5	31,9	25,0	36,0
	+5,1		+2,9		+7,4		+11	

W dalszych analizach będzie zwrócona szczególna uwaga na wyniki badań światowych (WVS) i krajowych. Należy przede wszystkim zauważyć, że zmniejsza się odsetek osób deklarujących praktyki raz w tygodniu i częściej. Na niezmiennym poziomie pozostają osoby, które praktykują kilka razy w miesiącu, ale nie tak regularnie jak poprzednie kategorie. Z największą dynamiką rośnie odsetek osób, które praktykują okazjonalnie bądź wcale i dziś, według różnych statystyk stanowią one ponad 1/3 społeczeństwa<sup>19</sup>.

Pogłębione analizy wyników badań WVS, do których baz jest dostęp otwarty, dostarczają wielu szczegółowych informacji na temat profili poszczególnych kategorii praktykujących Polaków. Przede wszystkim na podstawie ostatnich badań z 2012 roku można dojść do konstatacji, że katolicy praktykujący regularnie, a zwłaszcza uczest-



niczący w nabożeństwach częściej niż raz w tygodniu, wyróżniają się na tle społeczeństwa pewnymi cechami. Z pewnością należy dostrzec ich wyższy poziom życia religijnego, który przejawia się wyższym poziomem praktyk religijnych, wierności doktrynalnej i moralnej wobec wskazań Kościoła oraz, co szczególnie interesujące, wyższym poziomem zaangażowania społecznego w ogóle.

Jak można się domyśleć, osoby uczestniczące w nabożeństwach częściej niż raz w tygodniu, wykazują także znacznie większą częstotliwość praktyk indywidualnych. Raz dziennie bądź częściej modli się 93,2% praktykujących najczęściej, 68,9% uczestniczących w liturgii co tydzień, 35,9% praktykujących około raz w miesiącu i 24,0% praktykujących jeszcze rzadziej bądź wcale. Widać więc wyraźnie, że życie osób chodzących do kościoła codziennie jest rzeczywiście przesiąknięte modlitwą i można się spodziewać, że jest to modlitwa, której celem jest uświęcania świata (KDK 31).

Te osoby także na znacznie wyższym poziomie ufają Kościołowi. Różnice między poszczególnymi kategoriami praktyk są znaczne, bo oto wśród praktykujących najczęściej wysoki poziom deklaruje 66,6% badanych. O tym, że jest to spora część, niech świadczy fakt, że wśród tzw. niedzielnych katolików wysoki poziom zaufania do Kościoła zadeklarowało tylko 29,3%. Jeszcze niższy odsetek takich deklaracji był wśród praktykujących nieregularnie (13,5%) i sporadycznie (3,8%). Najistotniejszy w tych statystykach wydaje się dość niski poziom zaufania do Kościoła w największej grupie badanych, czyli katolików praktykujących co tydzień. Okazuje się, że w większości są to osoby, które poza realizacją cotygodniowego zobowiązania nie są zainteresowane bliższą relacją ze wspólnotą Kościoła, w której to zaufanie mogłoby się pogłębiać. Jak się okazuje, także kwestie doktrynalne stanowią istotną różnicę między praktykującymi najczęściej a tymi, co chodzą do kościoła co tydzień.

Badani w ramach WVS Polacy wypowiedzieli się na temat tego, jak ważna jest religia w ich życiu. Okazuje się,

że dla praktykujących częściej niż raz w tygodniu religia jest znacznie częściej bardzo ważna (93,4%) niż dla tych, którzy praktykują co tydzień (64,0%). Na jeszcze niższym poziomie religia była ważna dla praktykujących nieregularnie (39,6%) i sporadycznie bądź wcale (16,4%). Po raz kolejny różnica między tymi, którzy praktykują co tydzień a tymi, co częściej jest znaczna i wskazuje bardzo wysoki poziom życia wiarą wśród tych drugich. Jak się okazuje, są to także osoby bardziej refleksyjnie i świadomie podchodzące do swojego życia.

W badaniach prowadzonych przez CBOS zapytano badanych, jak często zastanawiają się nad sensem i celem swojego życia, 2/3 praktykujących częściej niż raz w tygodniu stwierdziło, że to robi to często (67%). Zaś osoby praktykujące raz w tygodniu robią to często w 38%, podczas gdy praktykujący nieregularnie 30% a sporadycznie 31%<sup>20</sup>. Zaskakujący więc okazuje się fakt, że cotygodniowy udział w nabożeństwach nie skłania katolików do częstszej refleksji nad egzystencją, skoro ich odpowiedzi są na poziomie niewiele wyższym, niż praktykujących nieregularnie bądź wcale. Także inne wskaźniki pokazują tę tendencję.

W sytuacji konfliktu religii z nauką, za tym, że religia zawsze ma rację opowiada się 64,1% praktykujących najczęściej. Osoby uczestniczące w nabożeństwach co tydzień deklarują tak w 36,6% zaś praktykujący nieco rzadziej, czyli mniej regularnie 31,1%. Z tą tezą zgadza się natomiast jedynie 12,3% praktykujących sporadycznie bądź wcale. Przy tej kwestii okazuje się, że odpowiedzi osób chodzących do kościoła co tydzień bądź nieco rzadziej są dość podobne i z pewnością daleko im do deklaracji praktykujących najczęściej. Potwierdza to kolejna kwestia podjęta w czasie badań WVS.

Swoją religię, jako jedyną akceptowalną, uznaje 79,3% uczestniczących w nabożeństwach częściej niż raz w tygodniu. Praktykujący co tydzień twierdzą tak w 46,9% a praktykujący prawie co tydzień w 47,9%. Na tym tle wyróżnia się grupa praktykujących sporadycznie bądź



wcale, bo tylko w 23,1%. Po raz kolejny potwierdza się więc teza, że osoby praktykujące co tydzień bądź prawie co tydzień w niewielkim stopniu różnią się w kwestii ogólnego stosunku do religii w swym życiu. Choć jak się okazuje są też kwestie, które znacznie bardziej różnicują te dwie kategorie praktyk religijnych.

Gdy zapytano badanych o ich wiarę w istnienie piekła 83,1% praktykujących częściej niż raz w tygodniu potwierdziło taką wiarę. Nieco mniej podobnych deklaracji było wśród praktykujących co tydzień (75,4%). Jeszcze mniej w piekło wierzy praktykujących nieregularnie (60,8%) i sporadycznie bądź wcale (45,0%). Podjęte tu zagadnienie pokazuje, że są kwestie doktrynalne, z którymi w większym stopniu katolicy coniedzielni częściej się zgadzają z katolikami praktykującymi najczęściej niż praktykującymi nieregularnie. Intuicja jednak podpowiada pytanie, czy to przypadkiem nie zagadnienie istnienia piekła jest motywatorem do bardziej regularnych praktyk w tej kategorii. W wyjaśnieniu tej kwestii mogą być pomocne analizy dotyczące konsekwencji wyznawanej wiary, czyli moralności.

Do analizy zagadnień związanych z moralnością Polaków posłużą pytania zadane przez CBOS w 2017 roku w ramach badań *Aktualne problemy i wydarzenia*. Polaków zapytano między innymi, kto powinien decydować o tym, czy coś jest dobre czy nie. Okazuje się, że poza grupą praktykujących częściej niż raz w tygodniu (35%), pozostałe kategorie praktykujących najczęściej wskazywały, że jest to przede wszystkim wewnętrzna sprawa każdego człowieka. Deklarowało tak 66% osób praktykujących raz w tygodniu, 71% nieregularnie i 76% praktykujących sporadycznie<sup>21</sup>. Potwierdzają się więc poprzednie intuicje, że poglądy osób praktykujących co tydzień są podobne do tych, którzy praktykują nieco mniej regularnie.

Co ciekawe, Polacy w ogóle rzadko uważają, że tylko religia może uzasadniać słuszne nakazy moralne. Pośród praktykujących kilka razy w tygodniu jest to 53%, zaś wśród praktykujących regularnie tylko 13%. Na podob-

nym poziomie deklaracje składają osoby praktykujące kilka razy w miesiącu ale nie co tydzień (10%). Jak można się spodziewać, wśród praktykujących sporadycznie bądź wcale jest to na jeszcze niższym poziomie, bo 5%. Okazuje się więc, że Polacy nie czują potrzeby uzasadniania moralności przez religię, bo wystarczy im własne sumienie. Wskazywało tak 15% praktykujących najczęściej, 39% praktykujących co tydzień, 44% nieco rzadziej i 64% sporadycznie. Widać więc wyraźnie, że polscy katolicy nie mają potrzeby poszukiwania źródeł moralności w religii. Brak tej świadomości dotyka większość społeczeństwa, ale jest najbardziej niepokojący wśród tych, którzy chodzą na nabożeństwa dość regularnie, nawet co tydzień. Te dwie kategorie wyraźnie odróżniają się od praktykujących najczęściej, którzy w najwyższym stopniu pragną swoją moralność kształtować według wskazań wiary. Jak to się przekłada na konkretne postawy pokażą trzy wybrane przykłady deklaracji badanych.

Podczas badań WVS respondenci z Polski zostali poproszeni, by na skali od 1 do 10 wskazali na ile, według nich, mogą być uzasadnione sytuacje, które są jednoznacznie negatywnie oceniane przez Kościół katolicki. Ocena „1” oznaczała całkowity brak uzasadnienia dla wskazanego zachowania („nigdy nieusprawiedliwione”), zaś ocena „10” pełne przyzwolenie („zawsze usprawiedliwione”). Dla zobrazowania poziomu moralności badanych Polaków na potrzeby niniejszego opracowania zostały wybrane trzy sytuacje, które odpowiadają zadaniom wyznaczonym w *Christifideles laici*. Dokument mówi między innymi o konieczności otaczania głębokim szacunkiem prawa do życia (ChL, 38), której wskaźnikiem w badaniach jest stosunek do aborcji, czy też realizacji powołania do miłości w rodzinie (ChL, 40), na którą wskazuje stosunek do rozwodów, czy seksu przed ślubem.

Właściwie w całym społeczeństwie najmniej usprawiedliwionym czynem okazuje się aborcja. W grupie osób praktykujących częściej niż raz w tygodniu aprobatą tego zjawiska była na poziomie 1,91. Nieco wyższym poziomem



akceptacji aborcji był wśród praktykujących co tydzień (2,46) i kilka razy w miesiącu (2,83). Najbardziej usprawiedliwiali tego typu czyn osoby praktykujące okazjonalnie bądź wcale (4,34). Kolejną ocenianą przez respondentów sytuacją były rozwody. Praktykujący najczęściej usprawiedliwiali je na poziomie 3,67 w 10-stopniowej skali, zaś praktykujący co tydzień i nieco mniej regularnie na poziomie odpowiednio 4,38 i 4,71. Ponownie, najwyższy poziom usprawiedliwienia rozwodów był wśród praktykujących sporadycznie (6,11). Podobny rozkład ocen, choć w jeszcze większej rozpiętości dotyczył uzasadnienia seksu przed ślubem. O ile katolicy praktykujący częściej niż co tydzień oceniali zasadność tego typu zachowań na poziomie 3,94, to kolejna kategoria praktyk już na poziomie 5,75. Jeszcze wyższy poziom aprobaty prezentowały osoby praktykujące mniej regularnie niż co tydzień (6,57) i sporadycznie bądź wcale (7,9).

Podsumowanie kwestii związanych z moralnością i jej źródłami, wskazuje wyraźne różnice w obrębie katolickiego społeczeństwa polskiego. Najpierw warto zauważyć, że uczestnictwo w praktykach jest wystarczającym wyznacznikiem, by dostrzec te różnice w podejściu do konsekwencji wiary w życiu moralnym. Innymi słowy to, jak konsekwentnym jest się katolikiem, zależy od udziału w praktykach religijnych. Idąc dalej, statystyki pokazały także istotne różnice między wierzącymi uczestniczącymi w praktykach częściej niż raz w tygodniu a praktykującymi co tydzień. Są oni znacznie bardziej lojalni wobec wiary, praktyk religijnych, Kościoła i jego wskazań moralnych. W tym kontekście interesująca okazuje się kategoria wiernych praktykujących co tydzień, których podejście do wiary i moralności jest bliższe praktykującym mniej regularnie niż co tydzień, niż praktykującym częściej niż co tydzień. Wydaje się więc, że w poglądach religijnych nie ma istotnych różnic między tymi, którzy praktykują co tydzień i tymi, którym zdarza się nie uczestniczyć co niedzielę w nabożeństwie. Jedni i drudzy czują się znacznie mniej zobowiązani wobec wskazań religijnych i mo-

ralnych wiary katolickiej. Nie jest to miejsce na ocenianie tego typu zachowań, ale z pewnością zasadna wydaje się konstatacja, że są to osoby, których postawa nie zawsze jest zgodna z ewangelizacyjnymi zadaniami ludzi świeckich, wskazanymi w *Christifideles laici*.

## **Tworzenie wspólnoty**

Drugim wymiarem działalności osób świeckich wskazanym w perspektywie znaków czasu w posynodalnej adhortacji apostołskiej jest ich uczestnictwo i odpowiedzialność za wspólnotę kościelną. Dokument przypomina, że nie można się izolować od tej wspólnoty, a wręcz odwrotnie, należy brać „udział w życiu i posłannictwie Kościoła, któremu służą, poprzez różne i komplementarne posługi oraz charyzmaty” (ChL, 20). Miejszem najbardziej właściwym do realizacji tego powołania świeckich jest parafia, o której sobór mówi, że jest „Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek” (KL 42). Parafia ma być miejscem, gdzie człowiek zagubiony i zdezorientowany w świecie gwałtownych przemian odnajdzie otwarty dom wspólnoty zjednoczonych braci i źródło, w którym ugasi pragnienie Boga. Tak rozumiana parafia jawi się jako odpowiedź adekwatna do wyzwań współczesności, takich jak indywidualizm, sekularyzm i pluralizm. Powinna odpowiadać na potrzebę budowania więzi i tworzenia wspólnoty, która jest szczególnym, często nieujawnionym pragnieniem zatomizowanego społeczeństwa (Zob. ChL, 27). Co ciekawe, w adhortacji o powołaniu świeckich znajdują się wskazania dotyczące odnowy parafii. Według dokumentu należy tworzyć wspólnoty, które pozwolą jej członkom na dzielenie się wiarą, nadzieją i miłością. Poza tym trzeba zadbać o uelastycznienie jej struktur tak, by mogła włączać świeckich do odpowiedzialności duszpasterskiej (Zob. ChL, 26). Szukając więc odpowiedzi na pytanie, jak wygląda uczestnictwo i odpowiedzialność świeckich za wspólnotę Kościoła, warto się przyjrzeć wynikom badań dotyczących udziału laikatu w grupach i ruchach reli-



gijnych oraz refleksji nad ich obecnością w strukturach duszpasterskich.

Według badań prowadzonych przez CBOS, do wspólnot i ruchów religijnych przynależy 4% społeczeństwa. Wśród osób praktykujących kilka razy w tygodniu jest to 35% a wśród praktykujących raz w tygodniu w 4%. Pozostałe kategorie praktyk nie deklarowały udziału w tego typu inicjatywach kościelnych. Na marginesie analiz komunikatów z badań CBOS warto dodać, że najczęściej wskazywanymi przez badanych grupami są Żywy Różaniec (52%) oraz Oaza i Kościół Domowy (11%) i Odnowa w Duchu Świętym (6%)<sup>22</sup>. Kolejne rodzaje grup były wybierane jeszcze rzadziej, ale z pewnością ich różnorodność pozwoliłaby odnaleźć się świeckim o różnych charyzmatkach i kompetencjach. Poszukując wyjaśnienia, dlaczego tak niewielki odsetek Polaków uczestniczy w grupach i ruchach religijnych, warto zwrócić uwagę na dwa zagadnienia. Przede wszystkim może się okazać, że instytucje kościelne, na poziomie diecezji, ale przede wszystkim parafii, nie dają wystarczającej oferty wspólnot i ruchów religijnych, w których wierni mogliby się zaangażować. Innym uzasadnieniem tego stanu może być przedstawiona wyżej analiza uczestników tych grup. Po raz kolejny okazuje się bowiem, że w życiu Kościoła, w tym przypadku ruchów i grup kościelnych, angażują się przede wszystkim praktykujący częściej niż raz w tygodniu. To oni czują się aktywnymi członkami wspólnoty i odpowiedzialnymi za tworzenie z niej *communio*.

Miejscem dedykowanym w sposób szczególny do tworzenia *communio* jest rada duszpasterska, która poprzez współpracę, dialog i rozpoznanie stanowi w Kościele organ doradczy (Zob. ChL, 25, 27). Według badań własnych, przeprowadzonych w 2012 roku, rady duszpasterskie istnieją w Polsce w 26 diecezjach<sup>23</sup> i 7.117 parafiach<sup>24</sup>. Ponieważ dokładne omówienie tych badań znajduje się w rocznikach „Teologia Praktyczna” z 2012 i 2013 roku, w niniejszym opracowaniu podjęta zostanie próba refleksja nad realnym miejscem osób świeckich w tych gremiach i podobnych do nich strukturach.



Okazuje się, że bardzo często świeccy są sprowadzani do roli wykonawców niektórych działań materialnych w ramach działalności duszpasterskiej<sup>25</sup>. Czuąc się wykorzystywanymi do drugorzędnych z punktu widzenia współodpowiedzialności zadań przestają się angażować w te przestrzenie, w których należałoby się spodziewać, że będą tworzyć *communio*<sup>26</sup>. Uczestnicząc w radach parafialnych mają poczucie braku udziału w podejmowanych decyzjach, za to jedynie doradczy charakter ich głosu jest im często dość brutalnie przypominany. Klóci się to z powszechnym w środowiskach świeckich rozumieniem zasady uczestnictwa i współodpowiedzialności a często wynika z nieodpowiedniego rozumienia głosu doradczego przez obie strony<sup>27</sup>. Brak zaangażowania osób świeckich dostrzega się także w innych przestrzeniach działalności duszpasterskiej, jak choćby wśród chorych, do których niewielu laików czuje się posłanych<sup>28</sup>. Takie zaniedbania wynikają przede wszystkim z braku odpowiedniej formacji przede wszystkim osób duchownych, które na poziomie społeczności lokalnych są odpowiedzialne za organizację pracy duszpasterskiej. Należy dostrzec także braki w formacji świeckich do odpowiedniego rozeznawania charyzmatów, jako darów, którymi mają się dzielić ze społecznością Kościoła. A gdy już rozpoznają swoje powołanie, różnorodność ich potencjałów nie jest komplementarnie i efektywnie wykorzystywana do budowania *communio*. Pozostaje jednak jeszcze jedna przestrzeń, w której świeccy mogą realizować swoje powołanie zarysowane w adhortacji im poświęconej.

### **Zaangażowanie społeczne**

W ramach zaangażowania społecznego w świecie *Christifideles laici* wymienia długą listę zadań właściwych świeckim. Dotyczą one między innymi konieczności krzewienia poszanowania dla godności osoby ludzkiej (ChL, 37), obrony wolności wzywania Imienia Pańskiego (ChL, 39), udziału laikatu w działalności politycznej



(ChL, 42), angażowania się w rozwiązywanie problemów gospodarczych (ChL, 43) i zaangażowania w ewangelizację kultury (ChL, 44). Jednak na potrzeby niniejszego opracowania zostanie zwrócona uwaga na jeden aspekt, który z perspektywy duszpasterskiej jest najbliższy i najbardziej dostępny wiernym świeckim, bo dotyczy szerzenia miłości w duchu solidarności (ChL, 41). Ten temat został podjęty w szeregu badań prowadzonych przez CBOS od 2016 roku, w których w ramach projektu *Aktualne problemy i wydarzenia* każdego roku pytano o różne przejawy aktywności obywatelskiej, społeczno-politycznej czy dobroczynnej.

Okazuje się, że w 2017 r. najwięcej spośród osób praktykujących najczęściej (więcej niż raz w tygodniu) pracowało społecznie na rzecz swojego środowiska lub osób potrzebujących – w organizacjach obywatelskich i/lub poza nimi (69%). Co ciekawe, te osoby także wskazywały najwięcej dziedzin, w które są zaangażowane. Na drugim miejscu są osoby, które praktykują raz w tygodniu (45%), zaś wskazania pozostałych kategorii praktyk nie przekraczają 34%. Najczęściej są to organizacje charytatywne działające na rzecz potrzebujących dzieci (11%) oraz organizacje działające na rzecz szkolnictwa, oświaty (np. komitet rodzicielski, rada rodziców, fundacja szkolna, uczelniana, STO) (10,3%). Co ciekawe – organizacje, ruchy religijne, kościelne i wspólnoty parafialne znalazły się dopiero na czwartym miejscu (7,9%), podczas gdy 20 lat temu, w 1998 r. były na 2 miejscu (3,6%), zaraz za organizacjami oświatowymi (4,5%)<sup>29</sup>. Widać więc wyraźnie, że w tym czasie znacznie zwiększyła się oferta działań społecznych, w które Polacy mogą się angażować. Z perspektywy duszpasterskiej należy jednak zwrócić uwagę, że wobec rosnącego w tej materii pluralizmu oferta środowisk religijnych wydaje się coraz mniej atrakcyjna.

Ponownie, osoby praktykujące częściej niż raz w tygodniu deklarują, że w ciągu ostatniego roku uczestniczyły przynajmniej w jednej formie działalności społeczno-politycznej (59%). Kolejne deklaracje należą do osób,

które w ogóle nie uczestniczą w praktykach religijnych (43%), bądź tylko kilka razy w roku (40%). Praktykujący raz w tygodniu bądź kilka razy w miesiącu w najmniejszym stopniu uczestniczyli w takich formach w ostatnim roku (32%)<sup>30</sup>. Analiza aktywności społeczno-politycznej pokazuje wyraźną polaryzację postaw religijnych osób zaangażowanych w tę działalność. Okazuje się bowiem, że uczestniczą w niej osoby najbardziej zadeklarowane światopoglądowo, czyli najczęściej i najrzadziej praktykujący, a więc można domniemać, że także najbardziej i najmniej wierzący. Potwierdza się więc intuicja, że osoby najbardziej świadome światopoglądowo najbardziej konsekwentnie żyją tym, w co wierzą. Skoro więc nauczanie Kościoła zwraca szczególną uwagę na kwestię miłości bliźniego, to można się spodziewać, że świeccy praktykujący najczęściej będą te wskazanie realizowali najwytrwalej, co pokazują kolejne analizy.

Zapytano badanych, czy zdarzało im się dobrowolnie i nieodpłatnie pracować rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi lub miasta albo też pracować na rzecz potrzebujących. Ponownie, osoby praktykujące częściej niż raz w tygodniu najczęściej deklarowały, że w 2015 roku zdarzyły im się takie sytuacje w 34%, praktykujący raz w tygodniu w 23%, a praktykujący 1-2 razy w miesiącu w 18%. Najrzadziej zaś tę deklarację składali praktykujący okazjonalnie bądź w ogóle (11%). W tym kontekście warto się zastanowić, czy środowisko, którym się otaczają poszczególne kategorie praktykujących podobnie angażują się w omawiane działania na rzecz społeczności lokalnej bądź potrzebujących. Okazuje się, że praktykujący częściej niż raz w tygodniu najczęściej ze wszystkich kategorii praktyk religijnych otaczają się osobami, o których wiadomo, że dobrowolnie i nieodpłatnie pracują na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi lub miasta albo też pracują społecznie na rzecz potrzebujących (88%). Drugą kategorię stanowią osoby praktykujące co tydzień (75%), kolejną praktykujące mniej regularnie kilka razy w miesiącu (66%), zaś najmniej liczną grupę



stanowią w ogóle nieuczestniczący w praktykach religijnych (59%)<sup>31</sup>. Z tego zestawienia wypływają dwa istotne z perspektywy niniejszego opracowania wnioski. Przede wszystkim, potwierdza się teza, że osoby praktykujące najczęściej w największym stopniu realizują zachętę adhortacji do szerzenia miłości w duchu solidarności. Po drugie zaś warto zwrócić uwagę na środowiska, które się tworzą wokół tej działalności. W tej perspektywie osoby niepraktykujące religijnie są osamotnione w swej działalności społecznej, nie mają odpowiedniego zaplecza organizacyjnego, a także zachęty i wsparcia ze strony najbliższego środowiska. Parafia natomiast tworzy odpowiednie warunki, by nie tylko obcować z osobami pomagającymi, ale także aktywnie włączać się w działalność społeczną w sposób zorganizowany.

Prezentowany powyżej, ostatni z trzech podstawowych przejawów działalności świeckich w Kościele i świecie, o których mówi posynodalna adhortacja apostołska, pokazuje, jak różne jest wśród katolików podejście do działalności charytatywnej. Zdecydowanie najczęściej pomagają osoby praktykujące częściej niż raz w tygodniu. Na uwagę zasługuje jednak fakt dotyczący tych wiernych, którzy praktykują regularnie co tydzień. Ich udział w dobroczynności, choć jest nieco wyższy, niewiele się różni od tych którzy praktykują w miesiącu mniej regularnie, okazjonalnie bądź wcale. Można więc mieć wrażenie, że praktyki religijne nie przekładają się na ich posługę miłości w duchu solidarności. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że ramy takiego zaangażowania w życie publiczne wyznacza społeczne nauczanie Kościoła, które jak się okazuje, jest w nikłym stopniu znane polskiemu laikatowi<sup>32</sup>.

## **Podsumowanie**

Podsumowując poczynione obserwacje na temat trzech przestrzeni obecności wiernych świeckich w Kościele i świecie, dostrzega się kilka konstatacji, które powinny być wzięte pod rozwagę w planowaniu działalności dusz-

pasterskiej. Okazuje się bowiem, że realizacja w Polsce wskazań adhortacji *Christifideles laici* wydaje się wciąż niewystarczająca. Ma więc rację o. Andrzej Potocki stawiając hipotezę, że podmiotową obecność polskiego laikatu w Kościele lepiej widać „w dokumentach kościelnych i literaturze teologicznej niż w społecznej rzeczywistości polskich parafii i życia publicznego”<sup>33</sup>.

Jeżeli już widoczne jest zaangażowanie osób świeckich w duszpasterstwie, to zasadniczo dotyczy ono bardzo konkretnej kategorii wierzących, wyróżniających się częściej niż raz w tygodniu udziałem we wspólnotowych praktykach religijnych. To te osoby najpełniej dają świadectwo swojej wiary poprzez akceptację doktryny katolickiej, zgodność wiary z moralnością czy praktykowanie religii w swym życiu osobistym. O ile kwestia uczestnictwa i zaangażowania w życie Kościoła jest w Polsce wciąż zagadnieniem marginalnym, można się spodziewać, że to właśnie katolicy praktykujący ponad zwykłą normę są tymi, którzy najbardziej odczuwają potrzebę partycypacji. Podobnie jest z działalnością dobroczynną, zarówno w przestrzeni kościelnej jak i poza nią. To ta grupa świeckich najchętniej angażuje się społecznie, politycznie i charytatywnie. Wyodrębnienie tej kategorii praktykujących nie pozostaje bez konsekwencji dla kolejnych wniosków i sugeruje przyjrzenie się tym, którzy regularnie, co tydzień uczestniczą w praktykach religijnych, spełniając podstawowy obowiązek chrześcijanina.

Praktycznie wszystkie zaprezentowane wyniki badań pokazują, że w kwestii poglądów, moralności, uczestnictwa w życiu Kościoła i zaangażowania społecznego, uczestniczącym w nabożeństwach co niedziela bliżej do osób praktykujących nieregularnie niż praktykujących ponad wyznaczony Dekalogiem standard. Słuszne więc staje się nazywanie ich „katolikami niedzielnymi”, którzy poza spełnieniem minimalnych zobowiązań nie są zainteresowani zaangażowaniem religijnym, moralnym, komunijnym czy społecznym. Przyczyn tego stanu rzeczy może być sporo, warto jednak podjąć refleksję, by poszukiwać



adekwatnej do zastanej rzeczywistości odpowiedzi. Wśród wielu przyczyn należy zwrócić uwagę na brak odpowiedniej oferty zwłaszcza w środowisku parafialnym, a jeżeli taka jest, brak właściwej prezentacji tej oferty i bezpośredniej zachęty do włączenia się w nią. Należy jednak zwrócić także uwagę na przygotowanie merytoryczne wiernych, uczestniczących w nabożeństwie raz w tygodniu. Bardzo często brakuje im odpowiednich podstaw teologicznych, a co za tym idzie także zrozumienia swojego miejsca w Kościele i świecie. Proponując więc jakieś rozwiązania, które miałyby poszerzyć grono realnych adresatów przesłania adhortacji, warto podjąć wysiłek, by ukazywać tym, którzy w kościelnych ławkach zasiadają co tydzień, jakie przed nimi, jako katolikami stają zadania zarówno w Kościele jak i w świecie.

Do podjęcia zarysowanych wyżej wyzwań zachęcał trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II przygotowując adhortację apostolską o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie, trudno dziś bowiem potwierdzić, że jest on efektywnie implementowany w działalności duszpasterskiej. Dokument mimo swej wyjątkowości i nieustannej aktualności wciąż nie jest wystarczająco znany przede wszystkim osobom świeckim, dla których ma być wskazaniem, jak rozpoznawać i realizować swoje świeckie powołanie. Przy okazji jest to kolejny dowód na to, jak wiele dzieł Kościoła w Polsce od realizacji wskazań Soboru Watykańskiego II, których synod w 1988 roku i posynodalna adhortacja były doprecyzowaniem. Warto w tym miejscu przypomnieć cytowany w dokumencie dialog, który obrazuje pilną potrzebę zaangażowania wszystkich w dzieło ewangelizacji coraz bardziej zsekularyzowanego świata. W tym kontekście wstrząsające wydaje się pytanie gospodarza: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?”, na które, niczym wyrzut dla wielu, brzmi odpowiedź: „Bo nas nikt nie najał”. Ewangeliczny tekst pozostawia jednak zachętę i nadzieję, którą odczytał i w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* ponownie wyraził św. Jan Paweł II: „Idźcie i wy do winnicy” (Mt 20, 6-7).

**Summary:**

Thanks to the observations made with regard to the topic of three dimensions of laymen believers' presence in the Church and in the world, several statements might be identified and these should be considered within the scope of planning of pastoral activities. It appears that the implementation of instructions contained in the exhortation of *Christifideles laici* still seems insufficient. Father Andrzej Potocki is correct in his hypothesis that the personal presence of Polish laymen in the Church is more visible in „Church documents and theological literature rather than in the social reality of Polish parishes and public life”.

**Key words:**

Exhortation of *Christifideles laici*, establishment and mission of laymen in the Church, community, social involvement, proof of faith.

**Przypisy:**

<sup>1</sup> Dr. Mateusz Jakub Tutaj, doktor Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, asystent w Katedrze Organizacji i Prakseologii Pastoralnej UKSW.

<sup>2</sup> A. Potocki, *O Kościele także socjologicznie*, Warszawa 2017, s. 507.

<sup>3</sup> R. Kamiński, *Powołanie katolików świeckich w: „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne”*, Tom 1(56)/2009, s. 9.

<sup>4</sup> Zob. A. Fallico, *Projekt parafii jako wspólnoty wspólnot*, Kielce 1995, s. 30.

<sup>5</sup> Zob. E. Weron, *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich: w świetle dokumentów kościelnych*, Poznań 1989, s. 265.

<sup>6</sup> Zob. tamże, s. 269.

<sup>7</sup> Zob. tamże, s. 267.

<sup>8</sup> Zob. R. Kamiński, *Powołanie katolików świeckich*, dz. cyt., s. 10.

<sup>9</sup> Zob. tamże, s. 11.

<sup>10</sup> Zob. A. Fallico, *Projekt parafii*, dz. cyt., s. 30.

<sup>11</sup> Zob. L. Rojowski, *Doskonalenie współpracy pomiędzy duchowieństwem a świeckimi w parafialnych radach duszpasterskich w: „Teologia Praktyczna”*, Tom 14/2013, s. 106-108.

<sup>12</sup> Zob. A. Potocki, *O Kościele także socjologicznie*, dz. cyt., s. 507-509.

<sup>13</sup> Zob. tamże, s. 509-511.

<sup>14</sup> Zob. A. Fallico, *Projekt parafii*, dz. cyt., s. 30.



<sup>15</sup> Zob. A. Potocki, *O Kościele także socjologicznie*, dz. cyt., s. 506.

<sup>16</sup> Zob. tamże.

<sup>17</sup> Zaprezentowany wynik jest przykładem, jak metodologia badań ma wpływ na jego wyniki. W badaniu CBOS respondenci mieli jeszcze do wyboru odpowiedzi: „Raczej niewierzący” i „Zdecydowanie niewierzący”. W badaniu przeprowadzonym przez GUS obok zaprezentowanych odpowiedzi respondentom dano możliwość wskazania: „Niezdeterminowany/poszukujący”, „Obojętny” i „Niewierzący”. W drugim przypadku suma osób wierzących wyniosła 80,7%, czyli znacznie mniej niż w badaniu, które nie uwzględniało osób niezdecydowanych/poszukujących i obojętnych. Zob. Komunikat z badań nr 147/2018 *Religijność Polaków i ocena sytuacji Kościoła katolickiego* realizowanych w ramach badań *Aktualne problemy i wydarzenia* (340) przeprowadzonych metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 6–13 września 2018 roku na liczącej 1023 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski oraz badań *Aktualne problemy i wydarzenia* (341) przeprowadzonych metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 4–11 października 2018 roku na liczącej 1016 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_147\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_147_18.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.); Główny Urząd Statystyczny, *Życie religijne w Polsce. Wyniki badania spójności społecznej 2018*, badania przeprowadzonego metodą ankiety kwestionariusza indywidualnego w dniach 5 lutego – 30 maja 2018 roku na liczącej ponad 13 tys. osób powyżej 15 roku życia reprezentatywnej próbie losowej. <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce-wyniki-badania-spojnosci-spoecznej-2018,8,1.html> (dostęp: 21.12.2018r.).

<sup>18</sup> We wszystkich badaniach, poza *Diagnozą Społeczną*, rozdzielono odpowiedzi „z okazji świąt”, „raz roku”, „rzadziej” i „wcale”. Na potrzeby niniejszego opracowania te odpowiedzi zostały skumulowane.

<sup>19</sup> Obserwowany okres nie jest jednorodny, bo następują momenty intensyfikacji tych praktyk, jak i ich zaniechania. Oto, według CBOS, w maju 2005 r., czyli zaraz po śmierci św. Jana Pawła II i tzw. „rekolekcjach narodowych” praktykujących co niedzielę i częściej w Polsce było 64%. Z drugiej zaś strony następuje grudzień 2016 r., kiedy do praktyk przynajmniej raz w tygodniu przynawalo się jedynie 43% badanych Polaków. Trudno wytłumaczyć tak niski poziom praktyk religijnych w omawianym okresie, zaś wśród najważniejszych wydarzeń tego okresu można wymienić: serie zamachów terrorystycznych, zwłaszcza w krajach muzułmańskich, trzęsienia ziemi, a w Polsce alerty smogowe i próbę puczu parlamentarnego.



<sup>20</sup> Komunikat z badań nr 41/2017 *Sens życia – wczoraj i dziś* realizowanych w ramach badania *Aktualne problemy i wydarzenia* (322) przeprowadzonego metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 2-9 marca 2017 roku na liczącej 1020 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_041\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_041_17.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.).

<sup>21</sup> Komunikat z badań nr 4/2017 *Zasady moralne a religia* realizowanych w ramach badania *Aktualne problemy i wydarzenia* (318) przeprowadzonego metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 4-13 listopada 2016 roku na liczącej 1019 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_004\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_004_17.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.).

<sup>22</sup> Komunikat z badań nr 84/2017 *Przynależność Polaków do ruchów i wspólnot religijnych* realizowanych w ramach badań *Aktualne problemy i wydarzenia* (318-322) przeprowadzonych metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) od listopada 2016 roku do marca 2017 roku na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski (łączna liczebność próby N=6173). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_084\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_084_17.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.).

<sup>23</sup> T. Wielebski, M. J. Tutak, *Diecezjalne rady duszpasterskie w Polsce. Między ideałem a rzeczywistością* w: „Teologia Praktyczna”, Tom 13/2012, s. 12.

<sup>24</sup> W. Sadłoń, *Duszpasterskie rady parafialne w Polsce na podstawie badań empirycznych* w: „Teologia Praktyczna”, Tom 14/2013, s. 75.

<sup>25</sup> Zob. L. Rojowski, *Doskonalenie współpracy*, dz. cyt., s. 102.

<sup>26</sup> Zob. T. Wielebski, *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Między teorią a praktyką* w: „Teologia Praktyczna”, Tom 16/2015, s. 70.

<sup>27</sup> Zob. T. Rojowski, *Doskonalenie współpracy*, dz. cyt., s. 103.

<sup>28</sup> Zob. T. Wielebski, *Duszpasterstwo chorych w Polsce*, dz. cyt., s. 62.

<sup>29</sup> Komunikat z badań nr 29/2018 *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich* realizowanych w ramach badania *Aktualne problemy i wydarzenia* (333) przeprowadzonego metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 1-8 lutego 2018 roku na liczącej 1057 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_029\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_029_18.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.).

<sup>30</sup> Komunikat z badań nr 16/2016 *Aktywność społeczno-polityczna Polaków* realizowanych w ramach badania *Aktualne problemy i wydarzenia* (308) przeprowadzonego metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganego komputerowo (CAPI) w dniach 7-14



stycznia 2016 roku na liczącej 1063 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_016\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_016_16.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.).

<sup>31</sup> Komunikat z badań nr 15/2016 *Potencjał społecznikowski oraz zaangażowanie w pracę społeczną* realizowanych w ramach badania *Aktualne problemy i wydarzenia* (308) przeprowadzonego metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomagane go komputerowo (CAPI) w dniach 7-14 stycznia 2016 roku na liczącej 1063 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_015\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_015_16.PDF) (dostęp: 21.12.2018 r.).

<sup>32</sup> Zob. R. Kamiński, *Uwarunkowania i zasady zaangażowania katolików świeckich w życiu publicznym* w: „Roczniki Teologiczne”, Tom LV zeszyt 6/2008, s. 85.

33 A. Potocki OP, *O Kościele także socjologicznie*, dz. cyt., s. 499.